KURYER KRAKOWSKI.

Dnia 4 Listopada 1835. SRODA. Nr 30.

Słuszka Józef hetman polny litewski w Krakowie umiera roku 1701.

Pismo to kosztuje kwartalnie złp. 6 i wychodzi codziennie (wyjąwszy niedzielę i święta uroczyste) po południu.

W Drukarni Akademickiej, nakładem wydawcy A. Tessarczyka.

KRAKÓW.

Ceny zboża na targowicy w Kleparzu przy Krakowie przedawanego.

Dnia 3 Listopada 1835 r. Pszenicy korzec Złp. 11 14. Żyta 7 8. Jęczmienia 5 6. Owsa 4 4. Grochu 14 Jagieł 18. Rzepaku 27.

Ceny bydła 30 Października r. 1835. Wół ważący mięsa f. 600 złp: 198 f. 550 złp. 189 f. 400 zł. 135. Krowa tłusta f. 300 zł. 88. chuda f. 150 zł. 51. Ciele średnie f. 67. zł. 22. Skop zł 6 Wieprz tłusty zł. 108. chudy 41.

Polska. Dokończenie postanowienia N. Cesarza o nadaniu dóbr (zobacz wczor: kur.). Obdarowany winien przyjąć na siebie dług towarzystwa kredyt ziemskiego i płacić od niego temuż należne procenta. Darowizna zaczyna się od d. 20 Listopada 1835 r., wprowadzenie jednak w posiadanie dóbr nastąpi 20 Maja 1836 r. a skarb wypłaci w stosunku wysokości darowizny obdarowanemu intratę za 6 miesięcy.—Dla ochronienia dóbr nadanych od upadku przez nagłe zniesienie robocizny włościańskiej, zamienienie takowej na czynsz, osep i okup, chociażby włościanie natychmiast tego żądali, nastąpi dopiero po upłynieniu lat 6ciu, z tym warunkiem, aby gdzie włościanie podług dawnego zwyczaju więcej jak trzy dni odrabiali na tydzień, robocizna podobna zniżoną została tylko do dni 3ech z osady a nie z duszy, a resztę powinności aby opłacali gotowizną.—Przenoszenie i nowe wznoszenie budowl włościańskich, gdyby tego w skutek urządzenia była potrzeba, nastąpić winno kosztem obdarowanego, który ma prawo żądać od włościan pomocy w robociznie pieszej i sprzężajnej.—Dobra nadane nie mogą być w żadnym przypadku ani obciążane, nowemi zobowiązaniami nad te jakie dotychże dóbr przy nadaniu przywiązane zostały, ani w zastaw puszczane, a następnie sprzedawane nie tylko z woli samego właściciela, ale nawet za pretensje bąć prywatne bąć skarbowe, oraz w żaden sposób w obce ręce przechodzić nie mają. Prawo brania spadku rozciąga się tylko do dzieci prawego łoża wyznania Grecko-Rossyjskiego w linii zstępnej, w żadnym przypadku nie ulega podziałowi i zawsze przechodzić będzie na najstarszego w rodzeństwie. W braku potomków płci mezkiej, przechodzi prawo brania spadku na potomków płci żeńskiej, a w braku potomstwa w linii prostej, na najbliższą linję poboczną. W razie wygaśnięcia pokolenia, lub gdy niebędzie sukcessora w linii wskazanej, dobra staną się własnością skarbu. Gdy porządek brania spadku w dobrach nadanych usta-

nawia się na wzór majoratów, przeto wydzierżawienie tych dóbr i wszelkie układy wbrew niniejszemu postanowieniu zawarte, uznane będą za nieobowiązujące, i dla tego jeźli posiadający dobra niemógł sam niemi zarządzać, może mieć swego Rządcę. Dan w Warszawie 16 Października 1835 (podpisano) MIKOŁAJ.

Rossja. Gazeta Szlązka donosi, iż N. Cesarz Rossyi podczas swego ostatniego pobytu w krajach austrjackich ofiarówał wojskowym 60 kilka orderów. — X. Lichtenstein przydany N. Cesarzowi za adjutanta, i jenerał adjutant N. Cesarza Austryi, hr. Clam, otrzymali order Stej Anny klassy 1szey w brylantach. X. Lichtenstein dostał jeszcze na pamiątkę, kosztowną brylantami wysadzaną tabakierkę z portretem N. Cesarza Rossyi. —Podług wiadomości odebranych z Odessy, zwiedzi N. Cesarz po drodze to miasto, gdzie Go będzie oczekiwał poseł angielski Lord Durharm, lub też zjedzie się z N. Cesarzem na inném miejscu w południowej Rossyi, zkąd dopiero uda się w Jego orszaku do Petersburga, dokąd N. Cesarz zamyśla wrócić w połowie Listopada.—Skoro lord Durham odbył w Odessie kwarantannę, w towarzystwie oddziału kozaków udał się do miasta i wysiadł w hotelu Richelieu, przed którym stała straż honorowa z chorągwią i zprezentowała ją za jego nadejściem. W swojém mieszkaniu był przyjmowany od komendanta miasta, jenerała dowodzącego załogą, Policmajstra i burmistrza. Wkrótce przybył gubernator hr. Worońców aby go powitać. Lord odwiedził także gubernatora i obiadował u angielskiego konsula. Na zajutrz odwiedzili Lorda zagraniczni konsulowie i w Odessie mieszkający Anglicy. Wieczorem znajdował się w teatrze na wystawie sławnej opery Belliniego: *Normy*. (GBV.)

Anglja. Królowa d. 18 z. m. przybyła do Oxfordu i była uroczyście od uniwersytetu przyjęta. W podobnych zdarzeniach, wywołuje jeden z uczniów jakie znakomite imie, a inni oklaskami lub sykaniem odpowiadają. Najpierwsze imie było X. Wellingtona, potém Peela, dalej imiona Biskupów, Kościół i Król, nareszcie lorda Brougham i teraźniejszych ministrów, które wszystkie uwieńczono oklaskami. Okrzyki: „pokojówki Pań!“ i „Król wysp ludożerczych!“ przyjęto ze śmiechem. Skoro Królowa weszła, odczytał Xiąże Wellington jako kanclerz uniwersytetu, uprzejmy do niej adres, i ogło ił 3 nominacje na doktorów prawa udzielone Xięciu Hessen-Filipstal i 20m hrabiom.—Jedna gazeta donosi, że lord Brougham w szkołach w Edynburgu tak pilnie pracował, iż przez 14 dni niezmieniał swego ubioru. Był on podobny do Okonela, który będąc irlandzkim studentem z wesołą miną zawołał: „Cóż tak dobrego jest w czystéj bieliźnie!“ gdy brudną koszulę po 8miu dniach przewróconą na nice wkładał na siebie.—Wszystko co mówi i działa teraz Okonel, zmierza jedynie do zjednania stronników teraźniejszym ministrom i z tej przyczyny pogodził się z ich przyjaciołmi. Torysowskie gazety zowią go znowu z tego powodu wichrzycielem Anglii (*agitator*). — *Kronika poranna* donosi, iż cesarsko-

rossyjski poseł hr. Pozzo di Borgo jest znacznie słaby.— Gazety londyńskie są przepełnione uwagami o rządzie francuzkim, i dowodzą, że gra dwuznaczną rolę, oraz że przy pomyślnej sposobności myśli jawnie zerwać poczwórne przymierze i zawrzećzwiązki przyjaźni z innemi państwami.—Gdy Król zwiedzał niedawno szpital w Chelsea, jego 90letni zawiadowca kazał się przed niego zatoczyć w krześle i rzekł: „N. Krolu! od czasu jak tu jestem zawiadowcą, stałem już przed 2ma Królmi, i byłbym szczęśliwym mogąc stać przed 3cim." Król ścisnął starcowi rękę i kazał mu być spokojnym.— Śmiertelność wojska w Indjach Wschodnich tak jest wielka, iż tam musiano posłać świeżych ludzi z Anglii. (GGV.)

Hiszpanja. Listy handlowe donoszą z Madrytu, iż rząd nielęka się już pana Las Navas; Andaluzyjskie wojska niechcą go słuchać i on przybył do Madrytu, aby sobie wyjednać korzystne warunki. Jego Andaluzyjczykowie pod dowództwem pana Padernas mają pójść do Aragonii. Francuzkie jednak gazety utrzymują, iż p. Las Nawas chce raczej opuścić Hiszpanją niż się poddać.—Junta Kadyxu rozwiązała się, co bardzo rząd Madrycki ucieszyło, który ma nadzieję, iż główna Junta południowych prowincyi pójdzie wkrótce za przykładem Junty Kadyxu.—Królowa przywróciła sejmiki prowincjonalne, oraz upoważniła dowodców pojedynczych oddziałów ścigać powstańców z jednej do drugiej prowincyi, co dotąd zabronionem było.—Ulepszenia w różnych gałęziach administracyi trwają ciągle. Królowa i cała jej rodzina zezwoliła na zmniejszenie swojej pensyi.

Ameryka. W Nowym Jorku zawiązało się towarzystwo dla zaprowadzenia żeglugi parowemi statkami między tem miastem i Liwerpolem: wiadomości więc z Ameryki do Anglii dochodzić będą w dniach 10ciu.—Rozjątrzenie z powodu dążności do wyzwolenia niewolników trwa ciągle: w południowej Karolinie postanowiono karać najsurowiej każdego, ktoby jakimkolwiek sposobem przyczyniał się do wyzwolenia niewolników. Jednakże towarzystwo *zniesienia niewoli* sprzedało w miesiącu Lipcu 175,000 exemplarzy pism, które swój cel osiągnęły.—W Nowym Jorku przyszło do bitwy między rzemieślnikami białymi i czarnymi, gdyż pierwsi niechcieli przypuścić do roboty ostatnich.—Prowincje Ohio i Michigan gotują się do wojny, która niezawodnie wybuchnie, jeźli rząd Stanów-Zjednoczonych ich niepogodzi.—W mieście Para w Brazylii wymordowali 14 Sierpnia b. r. Murzyni wszystkich białych. Tylko ci biali, którzy uciekli na zagraniczne okręty wojenne, uniknęli śmierci.—530 Portugalczyków uciekło z tego powodu do swej ojczyzny. W okolicy Para zamordowano także 80 białych. Murzyni obrali sobie naczelnika i sami się rządzą —Do Hawanny przybył officer hiszpański z Madrytu z poleceniami od rządu, aby położono koniec handlowi niewolników. (G.B.V.)

Niemcy. W. X. Michał, brat N. Cesarza Rossyi, X. Nassau i wiele innych znakomitych osób znajdowało się w Frankfurcie nad Menem na tegoro-

cznych uroczystościach październikowych.—W. X. Helena z licznym orszakiem udała się do Wiesbaden, gdzie się odbędzie wielki przegląd wojska. —Przy odsłonieniu pomnika d. 2 b. m. wzniesionego w Mnichowie Maxymiljanowi królowi Bawarskiemu, odpowiedział Król na mowę burmistrza: „Ten pomnik zaszczyca tego, któremu został wzniesiony, i tych, którzy go wznieśli; Bawarja nie miała więcej ukochanego władcy, nad mojego ś. p. ojca.“ (GBv.)

Grecja. Gazeta Wenecka pisze: W krótce zostanie wzniesiony pomnik Miaulisowi, który rozgłosi przed światem wdzięczność jego ojczyzny. W Grecyi jeszcze nic nieuczyniono dla prawdziwej oświaty i dobra ludu. Spodziewają się jednak, że młody król, który jest kochany od wszystkich Greków, złoży wkrótce kierunek spraw publicznych w ręce mężów znających potrzeby kraju i umiejących uczynić rząd popularnym. Zapewne ta chwila będzie przyspieszoną przez 3 opiekuńcze mocarstwa, które niechcą odliczyć 3ciej części 60 miljonowej pożyczki, dopóki nieodbiorą rachunku z użycia 40 miljonów i dopóki Bawarskie wojska nie wyjdą z kraju.—D. 9 Sierpnia otwarto w Grecyi pierwszy sąd przysięgłych, lecz zasiadają w nim ludzie osiwiali pod rządem tureckim, którzy sądu przysięgłych nawet z imienia nieznają.“

Teatr Narodowy. Jutro daną będzie komedja w 4 aktach, z niemieckiego pana *Albini*, pod tytułem: *Sztuka i natura.*

Przybyli do Krakówa. Masłowicz Felix ob: z Polski Goltz Jan Dr Medyc., Grabowska Olimpia Hr: Bienkowski Walenty, Zebrowski Tadeusz z Galicyi. Wesołowski Michał, Szpakowska Marya, Petersohn Henryk, Michałowski Teodor, Hube Karól ob: z Prus. Sobolewski Marcelli, Fink Julian z Galicyi.

Opuścili Kraków. Dobrzyńska ob: Paszki Alexy, Skrzyńska Julia do Galicyi.

W dzisiejszem ciągnieniu loteryi liczbowej wyszły następujące numera:

33 12 16 59 36.

Dziś w południe stopni ciepła 1.

Główny Kantor Redakcyi Kurjera w Księg: p. Kocha obok kośc: P. Maryi w Rynku.